

HAK coraz rygorystyczniej podchodzi do tematu segregacji

Za nami dwa tygodnie współpracy na nowych zasadach z firmą HAK, która odbiera odpady komunalne. Niestety, pojawiły się już pierwsze niesnaski w kwestii segregacji śmieci. Coraz częściej dochodzi do zdarzeń, podczas których pracownicy obsługujący śmieciarkę, po przejrzeniu wystawionych odpadów i stwierdzeniu nieodpowiedniej segregacji, nie przyjmują worka, zostawiając go mieszkańcowi do ponownego posegregowania.

O ile w przypadku domów jednorodzinnych upomnienie właściciela śmieci nie przysparza żadnych problemów, to już w przypadku bloków sprawa zaczyna się mocno komplikować. Ponieważ na naszych osiedlach kontenery na śmieci stoją na powietrzu, mieszkańcy domów wielorodzinnych nie do końca mają kontrolę nad tym, co i przez kogo wrzucane jest do pojemników. Jeżeli okaże się, że odpady pochodzące z bloków również są źle segregowane, gmina może nałożyć na mieszkańców takiego bloku karę w wysokości czterokrotnej stawki miesięcznej, czyli aż 96 zł. Kara wymierzana jest zbiorowo, czyli w danym miesiącu wyższą stawką objęty byłby każdy z mieszkańców tego bloku z osobna.

W związku z powyższym, w celu zapewnienia większej kontroli na odpadami, gmina zachęca wspólnoty i spółdzielnie do budowy zamkniętych pergoli, czyli wiat na śmieci, do których każdy z lokatorów posiadałby swój klucz.